

Sygn. akt I ACa 384/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 października 2018 r. sygn. akt I C 714/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 384/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 lutego 2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego P. M. na rzecz strony powodowej (...) S.A. w W. kwotę 37 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2017 r. do dnia zapłaty, a to tytułem roszczenia regresowego od sprawcy zdarzenia z tytułu odszkodowania wypłaconego osobie poszkodowanej. Sąd oddalił dalej idące powództwo oraz rozliczył koszty procesu.

Podstawą wyrokowania były następujące okoliczności faktyczne.

W dniu 9 października 2014 r. doszło do wypadku na prostym, płaskim odcinku drogi numer (...), na skrzyżowaniu z drogą do miejscowości K.. Warunki drogowe były dobre, pogoda była słoneczna, a asfaltowa nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka. W tych warunkach jadąca samochodem osobowym marki O. (...) T. R. (1) uderzyła w przyczepę kłonicową (dłużycową) sprzęgniętą z samochodem ciężarowym marki F. (...) nr rej. (...) kierowanym przez pozwanego. Przed wypadkiem samochód O. poruszał się w kierunku miejscowości W. w kierunku południowym, zaś samochód ciężarowy F. sprzęgnięty z przyczepą cofał w kierunku wschodnim z drogi prowadzącej do miejscowości K. na drogę (...) i w kierunku drogi dojazdowej do posesji po przeciwnej stronie skrzyżowania. Pozwany dokonywał manewru cofania z drogi podporządkowanej na drogę główną, którą miał zamiar przekroczyć w całości i wycofać na posesję znajdującą się za drogą główną, po przeciwnej stronie w stosunku do drogi do K.. Przybrał on sobie do pomocy A. A. (1), który wyszedł na drogę, aby pomóc w jej obserwacji, natomiast pozwany obserwował teren w lusterkach przy cofaniu. Od strony, od której nadjechał samochód O. (...) występowała niczym nieograniczona widoczność na odległość ponad 250 m. Samochód O. (...) znajdował się polu widzenia ze skrzyżowania przez około 14-15 sekund. Widząc nadjeżdżający samochód marki O. (...) A. A. (1) dał znak P. M., aby ten się zatrzymał. Samochód pozwanego został zastopowany. Widząc, że samochód O. nie zwalnia, A. A. (1) zaczął dawać znaki, machać rękami, aby kierowca O. się zatrzymał. Wobec dalszego braku reakcji w postaci zwalniania, A. A. (1) odskoczył, a samochód O. czołową częścią nadwozia uderzył w przyczepę dłużycową sprzęgniętą z samochodem F. (...) uderzając w prawe koło przyczepy, po urwaniu którego samochód wjechał w przewożone drewniane krokwie co doprowadziło do rozbicia szyby przedniej, ścięcia słupków przednich i zwinienia dachu samochodu.

T. R. (1), kierująca samochodem marki O. z prędkością około 65 km/h, spostrzegła przeszkodę na drodze w postaci przyczepy z krokwiami drewnianymi będąc w odległości około 23,5-38 m od niej, gdy pasażerowie z nią podróżujący kazali jej hamować. Pojazd znajdował się jednak zbyt blisko, aby go zatrzymać przed przeszkodą. Przy tej prędkości jazdy, gdyby kierująca zareagowała około 50-55 m przed skrzyżowaniem, uniknęłaby bezwarunkowo zderzenia poprzez zatrzymanie się przed miejscem zderzenia. Także pozwany miał możliwość opuszczenia skrzyżowania po pojawieniu się w polu widzenia O. (...). Jednakże sam pozwany, jak wychylił się zobaczyć co się dzieje, to spostrzegł samochód O. (...) już w bliskiej odległości od przyczepy - około 40 m, kiedy już nie miał możliwości opuszczenia skrzyżowania.

Padające promienie słońca mogły upośledzać T. R. (1) postrzeganie przeszkód na drodze.

Przed zdarzeniem P. M. wypił jedno piwo. W momencie wypadku miał 0,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Sąd ustalił także, że pozwany został prawomocnym wyrokiem Sądu uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu tj. tego, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc samochód m-ki F. (...) o nr rej. (...) z doczepioną dwukołową przyczepą załadowaną drewnem i będąc w stanie po użyciu alkoholu (0,14 mg/l w wydychanym powietrzu) nie zachował szczególnej ostrożności i obserwacji drogi oraz nie ustąpił pierwszeństwa podczas wyjazdu tyłem z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, tarasując ją i doprowadzając do najechania na ładunek drewna przez poruszający się tamtędy w prawidłowy sposób pojazd m-ki (...) o nr rej. (...) kierowany przez T. R. (1), na skutek czego doznała ona uszkodzeń ciała (...) powodujących jej zgon na miejscu.

Sąd poczynił także szczegółowe ustalenia dotyczące zmarłej T. R. (1) oraz sytuacji życiowej jej bliskich – T. R. (2) i E. G. (1). Wskazał nadto, że w toku postępowania likwidacyjnego powodowy Ubezpieczyciel wypłacił T. R. (2) kwoty 15 000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, natomiast E. G. (2) - kwotę 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W tym stanie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w treści art. 43 pkt. 1 ustawy dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi

Gwarancyjnemu (Dz.U.2018.473 j.t. z póź. zm.) w brzemieniu obowiązującym w chwili wypadku, zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę będąc w stanie po użyciu alkoholu.

W związku z kwestionowaniem przez pozwanego swego sprawstwa, Sąd odwołał się do konkluzji opinii biegłego i przyjął, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż za zdarzenie wyłączną odpowiedzialność ponosi kierująca samochodem m-ki O., która nie podjęła manewru hamowania. To pozwany wykonywał manewr cofania na skrzyżowaniu wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, czym dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W myśl art. 5 i 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym pozwany był obowiązany stosować się do znaków drogowych i zachować szczególną ostrożność. Miał więc obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdom znajdującym się na drodze głównej. Dodatkowo pozwany jako kierujący pojazdem był obowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda (art. 23 ust. 1 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym). Pozwany natomiast podejmował bardzo ryzykowny manewr, który wymagał od niego podjęcia szczególnych środków ostrożności. Zasadne jest przypisanie mu podjęcia błędnej decyzji i zaniechania zgodnie z nakazem ustąpienia pierwszeństwa przejazdu poprzez odjechanie z zajmowanego pasu ruchu.

W ocenie Sądu zasadne jest także przypisanie naruszenia zasad ruchu drogowego poszkodowanej. Naruszyła ona art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, zgodnie z którym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Skoro więc możliwe były utrudnienia widoczności spowodowane promieniami słonecznymi, to poszkodowana winna dostosować prędkość, w tym przypadku zmniejszyć, aby zapewnić sobie możliwość wykonania bezpiecznego manewru. Ponadto, w myśl art. 5 i 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany stosować się do znaków drogowych i zachować szczególną ostrożność. Jakkolwiek poszkodowana nie miała obowiązku ustępowania pierwszeństwa przejazdu, to miała obowiązek zachowania szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania – a tej ostrożności nie dochowała.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, zasadne jest przypisanie poszkodowanej przyczynienia się do powstania szkody (art. 362 k.c.), przy czym stopień tego przyczynienia uzasadnia obniżenie należnych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania po śmierci T. R. (1) na rzecz osób dla niej najbliższych o 50%.

Wreszcie Sąd poczynił rozważania dotyczące należnych od ubezpieczyciela świadczeń bliskim zmarłej poszkodowanej, a to w świetle treści art. 446 § 3 i 4 k.c. Uznał, że kwoty wypłacone na rzecz T. R. (2) były adekwatne (50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 15.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej). Ocenił jednak, że wypłacone przez stronę powodową na rzecz E. G. (2) świadczenie z tytułu zadośćuczynienia było zawyżone, a właściwa kwota przedmiotowego świadczenia winna wynosić 10.000 zł. W rezultacie ubezpieczyciel winien wypłacić najbliższym członkom zmarłej połowę z ustalonych świadczeń tj. łącznie 37 500 zł (50 000 zł x 50% + 10 000 x 50% + 15 000 zł x 50%). Należne im kwoty należy bowiem obniżyć o przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia poszkodowanej.

W konsekwencji roszczenie regresowe strony powodowej, zgodnie z art. 822 k.c. i art. 43 pkt. 1 ustawy dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez zakład ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, jest uzasadnione w/w kwoty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przy przyjęciu, że datą wymagalności roszczenia jest data wezwania do zapłaty tj. data doręczenia pozwanemu pozwu tzn. 20 stycznia 2017 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacji wniósł pozwany, zarzucając:

- naruszenie art. 43 pkt. 1 ustawy dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 361 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że pozwany wyrządził szkodę będąc po użyciu alkoholu, gdy tymczasem prawidłowa ocena materiału dowodowego nie dawała podstaw do takich ustaleń, bo nie było żadnego normalnego związku przyczynowego pomiędzy stanem pozwanego po użyciu alkoholu oraz jego działaniem i zaniechaniem, a wyrządzeniem szkody;
- bezzasadne przyjęcie za opinią biegłego C., że pozwany naruszył dwie zasady w ruchu drogowym, albowiem cofał i wyjeżdżał z drogi podporządkowanej na drogę główną i tym samym podjął błędną decyzję poprzez zaniechanie odjechania z zajmowanego pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi m-ki O. (...);
- nie dopuszczenie do ustosunkowania się biegłego do zarzutów do jego opinii;
- nie branie pod uwagę orzeczeń i uzasadnień w sprawie karnej pozwanego, w której sądy wypowiedziały się co do kwestii winy pozwanego za zdarzenie drogowe;
- bezzasadne uznanie, że gdyby nawet uznać, że jednak pozwany przyczynił się do powstania zdarzenia i szkody, to jego odpowiedzialność wynosi 50 %;
- wyciągnięcie nieadekwatnych wniosków z zeznań świadków A. A. (1) i M. W., którzy szczegółowo opisali przebieg zdarzenia, a w szczególności zachowania pokrzywdzonej i pozwanego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie – o zmianę wyroku i uznanie, że przyczynienie się pozwanego do zdarzenia wynosiło najwyżej 10 % i zasądzenie w tym zakresie stosownej kwoty oraz nieobciążanie pozwanego kosztami za obie instancje.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Oparte zostały o wszystkie przeprowadzone dowody, a ich ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Zważyć także należy, że zasadnicza część okoliczności faktycznych nie jest sporna. Dotyczy to także samego przebiegu zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła pokrzywdzona T. R. (1), w tym usytuowania pojazdów, prędkości, z jaką poruszał się samochód m-ki O. (...), danych dotyczących tego, w jakich warunkach możliwe było uniknięcie zderzenia, zachowania się pozwanego i pomagającego mu świadka A.. Spór dotyczy natomiast wyłącznie ocen, w tym odwołujących się do wiadomości specjalnych wynikających z opinii biegłego.

W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe jest odwoływanie się przez apelującego do zeznań świadków A. i W.. Zeznania te posłużyły ustaleniom faktycznym, w tym w zakresie postulowanym przez apelującego pozwanego. W szczególności Sąd dal wiarę zeznaniom pomocnika pozwanego, który opisał w jaki sposób asekurował cofający się pojazd kierowany przez P. M. oraz w jaki sposób dawał znaki kierującej O.. Natomiast opinie świadków co do możliwych przyczyn zdarzenia oraz tego, którego z uczestników ruchu to zdarzenie obciąża, nie mogły być podstawą wyrokowania.

Bezzasadne jest także odwoływanie się przez apelującego do wyników postępowania karnego. Oczywiście pozostaje, że w świetle treści art. 11 k.p.c. sąd cywilny związany jest wyłącznie ustaleniami wynikającymi z wyroku karnego skazującego. W sytuacji uniewinnienia pozwanego Sąd w niniejszej sprawie był nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do poczynienia własnych ustaleń i ocen, w oparciu o przeprowadzone przez siebie postępowanie dowodowe. To zatem dowody zgromadzone w niniejszej sprawie mogą być jedynie podstawą wyrokowania.

Po drugie, nie jest tak, że materiał zgromadzony w postępowaniu karnym nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Był on także przedmiotem analizy, w tym dokonanej przez biegłego sądowego. Natomiast, jak już wskazano, sam fakt braku przypisania P. M. winy w postępowaniu karnym nie przesadza o braku jego odpowiedzialności odszkodowawczej za zaistniałe zdarzenie. Należy bowiem uwzględnić odmienność zasad odpowiedzialności karnej od odpowiedzialności cywilnej.

Chybiony jest także zarzut apelacyjny dotyczący uniemożliwienia ustosunkowania się biegłemu do zarzutów do opinii podniesionych przez pozwanego. Zważyć należy, że istotą sporządzonej w sprawie opinii biegłego było zaprezentowanie 2-ch wersji zdarzeń, z których – w oparciu o dowody osobowe – Sąd przyjął wersję, wedle której pojazd kierowany przez pozwanego rozpoczął manewr cofania przed pojawieniem się samochodu O. (...). Nie jest przy tym prawdą, że biegły rekonstruując przebieg zdarzeń nie brał pod uwagę dowodów osobowych. Przy w/w wersji zdarzeń to właśnie treść dowodów osobowych spowodowała, że biegły wskazał, iż przyczepa z krokiewi stała na drodze (...) przez „dłuższy czas” – kilka do 10 sekund. To właśnie dowody osobowe dały biegłemu podstawy do sugestii, że kierująca O. (...) nienależycie obserwowała drogę. Niezależnie od tego biegły wskazał, że to samochód pozwanego cofał z drogi podporządkowanej. Poza sporem przecież pozostaje, że na skutek tego manewru naczepa znajdowała się na pasie drogi, zastawiając przejazd pojazdom poruszającym się po drodze z pierwszeństwem przejazdu. Wreszcie biegły nie przesądzał w swej opinii o rozdziale odpowiedzialności za wypadek pomiędzy uczestnikami ruchu drogowego, zakładając, że do oceny całości materiału dowodowego, w tym dowodów osobowych, władny jest jedynie Sąd. Jednocześnie jednak wskazał w opinii kryteria, które pozwolą na dokonanie oceny prawnej w zależności od skonkretyzowanych ustaleń faktycznych.

Wskazać także należy, że w świetle dokonanej przez Sąd oceny dowodów i wynikających stąd ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, że T. R. (1) ze znacznym opóźnieniem rozpoczęła manewr hamowania i to ta okoliczność w znacznym stopniu przyczyniła się do powstałej kolizji drogowej. Sąd przecież ustala, że pasażerki jej pojazdu zaczęły krzyknąć do kierującej, by hamowała, jak też poczynił ustalenia w oparciu o zeznania świadka A.. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne zatem było stwierdzenie przyczyn tego stanu rzeczy. Zważyć przy tym należy, że z istoty sprawy nie było możliwe ponad wszelką wątpliwość odtworzenie procesu myślowego i procesu decyzyjnego kierującej samochodem m-ki O.. Tym niemniej odnotowane warunki drogowe i pogodowe oraz analiza położenia słońca względem toru jazdy pokrzywdzonej, dają podstawy do stwierdzenia z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że promienie słońca mogły upośledzić T. R. (1) postrzeganie przeszkód na drodze. To właśnie z uwagi na to Sąd przyjął m.in., że nie dostosowała ona prędkości do warunków drogowych, czym m.in. naruszyła zasady ruchu drogowego. Jednocześnie ta sama okoliczność ma istotne znaczenie dla oceny zachowania pozwanego. Skoro w oczywisty sposób z powołanych przez Sąd Okręgowy przepisów Prawo o ruchu drogowym wynika, że pozwany znalazł się na pasie ruchu wyjeżdżając i cofając z drogi podporządkowanej, a w związku z tym był zobowiązany nie tylko do ustąpienia pierwszeństwa, ale i także do zachowania szczególnej ostrożności, to fakt istniejących warunków atmosferycznych, widoczności, w tym działania promieni słonecznych, winien być przez niego uwzględniony przy podjęciu przedmiotowego manewru. Tym samym to przy uwzględnieniu tej okoliczności należy oceniać zachowanie pozwanego i ewentualne naruszenie przez niego zasad ruchu drogowego. Jest bowiem oczywiste, że P. M. podjął manewr niestandardowy, cofał z drogi podporządkowanej – a w związku z tym naruszył zasady ruchu drogowego podejmując ryzyko zablokowania przejazdu innym pojazdom, które miały bądź mogły mieć ograniczoną możliwość właściwej reakcji z uwagi na panujące warunki pogodowe, w tym padające promienie słońca.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną Sądu Okręgowego co do odpowiedzialności tak powoda jak i pokrzywdzonej za zaistniały wypadek i jego skutki (art. 436 § 2 k.c.) oraz rozdział tej odpowiedzialności z uwagi na stopień przyczynienia się do powstania szkody (art. 362 k.c.). Zasadne jest bowiem przyjęcie, że w stwierdzonych okolicznościach faktycznych ciężar odpowiedzialności rozkłada się na uczestników zdarzenia w zbliżonym stopniu.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia 43 pkt. 1 ustawy dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i

art. 361 k.c. Powołany wyżej przepis art. 43, przewiduje roszczenie regresowe ubezpieczyciela do kierującego pojazdem mechanicznym, jeżeli kierujący wyrządził szkodę m.in. w stanie po użyciu alkoholu. Dla powstania roszczenia regresowego w tym przypadku obojętne jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego. Wystarczający w tym zakresie jest sam fakt, że kierujący wyrządzający szkodę znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Zważyć bowiem należy, że ustanowione przedmiotowym przepisem ustawy roszczenie zwrotne, obok roli kompensacyjnej, spełnia także funkcję represyjną i prewencyjną w zakresie zapobiegania wypadkom samochodowym.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację prawną Sądu Okręgowego.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel